

Jezu, ufam Tobie

Drodzy pielgrzymi

Osuchowa, 30 Kwietnia 2016r.

Bracia i Siostry

KATECHEZA O INTRONIZACJI JEZUSA NA KRÓLA POLSKI

1. Potrzeba intronizacji i królowanie Jezusa Chrystusa

Idea ta pochodzi z objawień prywatnych słąb. Rozalii Celakówny, ale oczywiście zawarta jest w Piśmie świętym, chociażby Sąd Ostateczny (Mateusz 25 rozdział). Jezus pokazał kandydatce na ołtarze w pewnej wizji zniszczenie świata, tam gdzie intronizacja Jego Osoby na Króla się nie dokonała. Zniszczenie to będzie konsekwencją ludzkich grzechów (pycha, egoizm, nieczystość, zabójstwo), które mogą doprowadzić do światowego konfliktu, który obecnie papież Franciszek nazywa trzecią wojną światową w kawałkach. Aby ta sytuacja nie przerodziła się w globalną wojenną destrukcję i ominęła naszą Ojczyznę- potrzeba dokonać intronizacji Jezusa Chrystusa na króla Polski. Zdajemy sobie sprawę, że wszelkie konflikty zbrojne są skutkiem grzechów ludzkich i detronizacji Boga. Gdyby ludzkość uznała panowanie Jezusa jako Króla musiałaby się podporządkować Jego woli, a to miałyby decydujący wpływ na ogólnoswiatowy pokój, który wynikałby z poszanowania Bożych przykazań. Konieczne jest również obecnie uznanie jedynej prawdziwej wiary Kościoła rzymskokatolickiego oraz zachowanie obyczajów chrześcijańskich, jak o tym mówiła Matka Boża w Osuchowej. Widzimy, że Europa się budzi, a także że chrześcijanie zdobywają poparcie w Polsce, na Węgrzech i ostatnio w Austrii, gdzie do drugiej tury wyborów prezydenckich przeszedł Norbert Hofer ojciec czwórki dzieci, sceptyk Unii Europejskiej. Nazwany przez środowiska lewicowe barbarzyńcą.

Uznanie Jezusa Królem wynika z potrzeby najwyższego autorytetu warunkującego porządek społeczny. Nie jest to takie oczywiste dla człowieka współczesnego, który jako postmodernista odrzuca prawdę absolutną i obiektywną. Obalono dzisiaj wszelkie autorytety, by każdy człowiek sam decydował i gubił się w swych intelektualnych dywagacjach. Wpadł w pułapkę rozumu, którym kieruje egoizm. Intronizacja zatem to uznanie prawdy obiektywnej, że Chrystus jest najwyższym władcą na ziemi, któremu ma podlegać każdy człowiek, każda społeczność, każdy naród i każde państwo. Skutkiem takiej zależności ludzi od władzy Zbawiciela będzie ład społeczny i tryumf Boga na ziemi. Trzeba uznać panowanie Jezusa - Króla jako całkowite, ponieważ obejmuje cały świat i całą ludzkość, nie będąc przez nikogo ograniczone. Momentem szczególnego objawienia władzy królewskiej Jezusa Chrystusa będzie Jego powtórne przyjście na końcu czasów, a nade wszystko Sąd Ostateczny, kiedy oddzieli On dobrych od złych i podda wszystko pod stopy swego Ojca niebieskiego (por. 1 Kor 15, 28)¹.

¹ Por. *Jezus Król Miłosierdzia: artykuły z lat 1936-1935*, zebrał A. Skreczko, Warszawa 2005, s. 87; por. MBII, s. 317. „Chrystus jest Królem w świecie dusz, jak słońce jest królem w świecie światła. Dusze święte to

Szczególnym miejscem królowania Jezusa Chrystusa Króla jest Kościół, czyli społeczność triumfujących w niebie, cierpiących w czyścisku oraz walczących na ziemi. Władza Jezusa w Kościele była przepowiedziana przez proroków oraz przez Archanioła Gabriela podczas zwiastowania „ (...) Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1 32-33)². Warto zauważyć, że królestwo Jezusa Chrystusa - Kościół nie jest ponurym więzieniem i obozem niewolników przestraszonych władcą. To królestwo, gdzie panuje prawdziwa wolność ukształtowana przez prawdę objawioną i miłość nadprzyrodzoną. Możemy tu wspomnieć słowa św. Pawła: „Wy do wolności wezwani jesteście” (Ga 4, 31)³.

Panowanie Jezusa Chrystusa Króla dokonuje się w sposób ukryty i nieświadomiony przez ludzi oraz ostateczny. On prowadzi stworzenia tam, gdzie chce, chociaż one nie zdają sobie z tego sprawy. Nawet wysiłki Jego przeciwników służą do wykonania Jego planów. Królestwo Jezusa Chrystusa dotyczy nie tylko Kościoła, ale również całego świata i wszystkich ludzi, także tych, którzy są tego nieświadomi czyli niewierzących⁴. Panowanie Jezusa Chrystusa Króla jest też ostateczne, gdyż Chrystus Król jest zwycięzcą. Pokonał panowanie szatana nad ludzkością, nad którą zły duch miał władzę poprzez grzech i śmierć. Królewski tryumf Chrystusa jest dostrzegalny w Jego zmartwychwstaniu, a także w powołaniu ludzi do zmartwychwstania i chwały zbawionych. Jezus Chrystus Król jest zwycięzcą jako Odkupiciel, dlatego Jego krzyż jest znakiem panowania Boga Człowieka⁵.

Objawienie królewskiej godności Jezusa Chrystusa tu na ziemi dokonuje się podczas każdej Mszy świętej. Uczestnicząc w liturgii powinniśmy w jej trakcie składać Zbawicielowi najwyższe akty czci, jak to czynią aniołowie. W każdej Mszy św. Kościół ześrodkowuje całą swą naukę o królewskiej godności Chrystusa. Przez nią składamy Boskiemu Królowi hołd czci, ponieważ celem Najświętszej Ofiary jest uznanie w Bogu najwyższej zwierzchności, a w ludziach najgłębszej zależności od Niego. Pragnąc intronizacji starajmy ją realizować podczas każdej Mszy świętej. Moment przyjęcia Komunii świętej powinien być chwilą wywyższenia Jezusa Chrystusa, najwyższym hołdem dla Niego i wyrzeczeniem się własnych grzechów i szatana. Jezus mówił przecież do Nikodema, jeżeli wywyższymy Syna Człowieczego nie zginiemy i osiągniemy życie wieczne (por. J, 3). Jeśli pragniemy oddawać cześć naszemu Królowi to najlepszym sposobem jest właściwe uczestnictwo we Mszy świętej. Przyjmowanie Komunii świętej z gorliwością ducha i rozwijanie pobożności eucharystycznej przez liczne adoracje i nawiedzanie Najświętszego Sakramentu. Te praktyki są nierozłączne z uczestnictwem w królestwie Jezusa Chrystusa tu na ziemi. Dlatego zachęcam do podjęcia

nadprzyrodzone pryzmaty, w których rozczepia się Jego Boska doskonałość, by rozkwitnąć w naszych oczach nieskończenie różnymi odcieniami”. A. Słomkowski, *Ku doskonałości*, dz. cyt., s. 29.

² Por. JKM, s. 86; tamże, s. 126; „Jasne jest, iż Syn Boga i Najświętszej Dziewicy ma być nazwany Głową Kościoła głównie ze względu na jego szczególną wyższość”. Pius XII, *Mystici Corporis*, Wrocław 2001, s. 29.

³ JKM, s. 128; „Przeto gdyby (...) ludzie uznali tak w życiu prywatnym, jak i publicznym królewską władzę Chrystusa, wówczas musiałaby przenikać wszystkie warstwy społeczne niewypowiedziane dobrodziejstwa, jak sprawiedliwa wolność, jak ład i uspokojenie, zgoda i pokój”. Pius XI, *Quas Primas*, rep. wyd. z 1926 r., Warszawa 2001, s. 22.

⁴ Por. MBII, s. 317-318; „Przeto królestwo naszego Odkupiciela obejmuje wszystkich ludzi; jak o tym mówi Poprzednik Nasz, nieśmiertelnej pamięci Leon XIII, którego słowa chętnie przytaczamy: „Panowanie Jego mianowicie rozciąga się nie tylko na ludy katolickie, (...) lecz obejmuje ono także wszystkich niechrześcijan, tak że cały ród ludzki prawdziwie należy do królestwa Jezusa Chrystusa” - Encykl. Annum Sacrum z 25 maja 1899”. Pius XI, *Quas Primas*, dz. cyt., s. 22.

⁵ Por. KMB, s. 19.

inicjatywy *Adoracji Najświętszego Sakramentu dla ocalenia Polski* (więcej na swfaustyna.eu.)

Szczególną uwagę ks. Michał Sopoćko zwraca na określenie Chrystusa mianem Króla Miłosierdzia. Nazywa on Chrystusa „Najmiłosierniejszym”, akcentując w Nim największy przymiot Boga – miłosierdzie, które należy naśladować, a powyższy opis ilustruje przykładami zachowania Zbawiciela wobec grzeszników, chorych, trędowatych, ślepych, głuchych, opętanych, wrogów, pracujących i przyjaciół⁶. Błogosławiony pisze, że Jezus jest Królem Miłosierdzia szczególnie przez władzę odpuszczania grzechów, ponieważ naczelną zasadą królestwa Jezusa jest kierowanie się miłosierdziem⁷.

2. Intronizacja jako poddanie się sprawiedliwości i miłosierdziu Bożemu

Ks. Sopoćko twierdzi, że przez sprawiedliwość i miłosierdzie Bóg króluje nad człowiekiem. Bóg panuje nad człowiekiem przede wszystkim, kiedy człowiek uzna Go za najwyższy autorytet i Jemu się podporządkuje oraz gdy będzie przestrzegał Jego nauki w stosunku do bliźnich. A więc sprawiedliwość najpierw obejmuje nasz stosunek do Boga. Akty czci względem Niego jak przebłaganie i dziękczynienie są naszym pierwszym obowiązkiem. Autor uważa, że gdybyśmy tego nie czynili popełnilibyśmy wykroczenie wobec sprawiedliwości. Błogosławiony wyprowadza ten wniosek z ogólnie przyjętej definicji sprawiedliwości, która jest oddawaniem każdemu tego, co się jemu należy. Dotyczy to też praw Boga względem nas. Na drugim miejscu sprawiedliwość łączy się z poszanowaniem sprawiedliwego prawa naturalnego, jakie zostało określone w Dekalogu. Przekłada się to na respektowanie przez społeczeństwo praw każdego człowieka do: życia, wolności, honoru, godziwych warunków życia. Jeśli to zachowamy Bóg poprowadzi ludzkość do rozwoju. Drugą doskonałością, przez którą Bóg panuje nad człowiekiem jest miłosierdzie Boże. Naprawia ono skutki braku sprawiedliwości. Zajmuje się ofiarami ludzkiego egoizmu i systemów ateistycznych prowadzących do pozbawienia ludzi życia duchowego, co ostatecznie prowadzi do pogorszenia ich statutu w życiu doczesnym. Miłosierdzie Boże daje szansę poprawy i powołuje człowieka do świętości, by mógł naprawić swoje wcześniejsze błędy. Powszechne panowanie Boga nad człowiekiem przez sprawiedliwość i miłosierdzie w nauce ks. Sopoćki jest jednoznaczne z dobrobytem i szczęściem. Wymaga ono jednak od każdego z nas dobrej woli, by je przyjąć i w nim wytrwać⁸.

Błogosławiony w swych dziełach opisał sprawiedliwość: legalną, zamienną, rozdzielczą⁹. Opisuję tylko tę ostatnią- jego zdaniem Bogu można przypisać tylko sprawiedliwość rozdzielczą i to w znaczeniu innym niż u ludzi. Ponieważ sprawiedliwość ludzka jest połączona z różnymi uwarunkowaniami, dlatego często oferuje wyroki

⁶ Por. MBII, s. 177- 178, 182- 185, 186- 189, 190-198, 199-203.

⁷ Por. JKM, s. 88, 126. por. Dz. 88.

⁸ Por. GŚ; s. 105; M. Sopoćko, *O obowiązkach społecznych*, dz. cyt., s. 93, 95-96.

⁹ Por. MBI, s. 17; „Sprawiedliwość jest stałą wolą nie gwałcić praw drugiego i oddać każdemu, co się komu należy”. M. Sopoćko, *O obowiązkach społecznych*, dz. cyt. s. 93. „Drugą cnotą kardynalną jest sprawiedliwość udoskonalająca naszą wolę (...) i uzdalniająca do poszanowania praw każdego człowieka: życia i wolności, świętości domowego ogniska, dobrego imienia i czci oraz dóbr materialnych”. L. Trese, *W co wierzymy*, dz. cyt., s. 123.

niesprawiedliwe, nieproporcjonalne do wykroczeń. Natomiast sprawiedliwość rozdzielcza u Boga stanowi prawo, wolne od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych, ponieważ stworzenie nic nie może Bogu dać¹⁰.

Z wypowiedzi dalszych autora na temat sprawiedliwości rozdzielczej Boga dowiadujemy się, że jest ona karaniem. Według błogosławionego wyroki Bożej sprawiedliwości mają charakter leczniczy lub zapobiegawczy, bowiem poprzez kary Bóg otwiera oczy grzesznikom, aby poznali swe błędy i weszli na drogę nawrócenia.¹¹ Pisząc o karze wspomina szczególnie dwie ułomności człowieka, które do tego się przyczyniają. Pierwszą ułomnością człowieka, która skłania Boga do wymierzenia mu kary- są grzechy języka. Ponieważ to one powodują rozłamy i przyczyniają się do niszczenia miłości bliźniego. Duchowny przytacza słowa Jezusa: „Powiadam wam, że z każdego słowa próżnego, które by ludzie wyrzekli, zdadzą sprawę w dzień sądny” (Mt 12, 36)¹². Drugą ułomność człowieka podlegającej karze, którą wymienia autor stanowi niegodne przyjmowanie łask Bożych i dobroci Stwórcy, której symbolem jest brak szaty weselnej z przypowieści o godach królewskich (por. Mt 22, 1-14). W ten sposób autor przestrzega przed zuchwałą postawą wobec miłosierdzia, która jest grzechem przeciwko Duchowi Świętemu. Chodzi tu o świętokradcze przyjmowanie sakramentów i brak chęci nawrócenia. Na zagadnienie kary też w swoim nauczaniu zwraca uwagę św. Jan Paweł II stwierdzając. „Bóg nie pozostaje (...) obojętny w obliczu dobra i zła. W sposób tajemniczy wkracza On w dzieje ludzkości ze swym sądem, który wcześniej czy później demaskuje zło, broni ofiary oraz wskazuje drogę sprawiedliwości”¹³.

Autor pisze też, że sprawiedliwość rozdzielcza u Boga jest również nagradzaniem. Powołuje się na słowa św. Pawła: „Oko nie widziało [...] co przygotował Bóg tym, którzy go miłują”(Kor 2, 9)¹⁴. Zdaniem ks. Sopoćki każdy otrzyma zapłatę tylko według swych zasług, a więc wedle tego, jak spełniał swe obowiązki względem Boga, bliźniego i siebie. Przy czym dla błogosławionego bardzo ważny jest duch służby dla samego Pana – zasada *Soli Deo* (Samemu Bogu). Bóg według autora nie może zapomnieć o pracy i miłości, jaką podjęliśmy dla Niego przy nagradzaniu (por. Hbr 6, 10)¹⁵. Stwórca wynagradza przede wszystkim za te czyny, o których nikt nie wie, gdyż są ukryte przed ludzkim wzrokiem. Ilustracją tej myśli są przytoczone przez kapłana słowa Ewangelisty Mateusza o Ojcu Niebieskim, który jest w ukryciu (por. Mt 6, 2-4)¹⁶.

Ks. Sopoćko zauważa, że dla ludzi, którzy nie uciekają się do miłosierdzia Bożego, lecz ulegają zarozumiałstwu, kochają grzech i nie chcą go porzucić, sprawiedliwość jest straszna¹⁷. Autor daje do zrozumienia, że ludzie boją się sprawiedliwości Bożej, ponieważ ten przymiot

¹⁰ Por. MBI, s. 17-18; GŚ, s. 105. Nad zagadnieniem sprawiedliwości Boga pochylał się w swoim czasie św. Jan Paweł II, który podczas audiencji generalnej 8 XI 1978 r. sformułował następującą myśl: „Zależnie od różnych aspektów sprawiedliwość otrzymała w ciągu wieków bardzo różne określenia. Stąd pojęcie sprawiedliwości: wymiennej, rozdzielczej, prawnej i społecznej. To wszystko świadczy o tym, że sprawiedliwość ma podstawowe znaczenie dla porządku między ludźmi w relacjach społecznych i międzynarodowych”. cyt. za: *Sprawiedliwość i przebaczenie*, oprac. T. Gołąb, Kraków 2008, s. 15.

¹¹ Por. MBI, s. 17-18.

¹² JKM, s. 146.

¹³ Por. JKM, s. 146; Św. Jan Paweł II, w: *Sprawiedliwość i przebaczenie*, oprac. T. Gołąb, Kraków 2008, s. 15.

¹⁴ Por. GŚ, s. 104.

¹⁵ Por. JKM, s. 146.

¹⁶ Por. tamże s. 146.

¹⁷ Por. DZM, z. 3, s. 223.

przypomina o karze za grzechy. Wielu chciałoby o niej zapomnieć. Jest to jednak błędne podejście¹⁸. Błogosławiony widzi pewną niekonsekwencję w takim myśleniu. Pisze, że takie osoby nie znoszą swojej krzywdy i zaciekle dochodzą swych praw w życiu obywatelskim, ale chętnie zapomnieliby o swoich obowiązkach wobec praw Bożych i konieczności posłuszeństwa wobec nich¹⁹.

Żaden człowiek nie ucieknie przed sprawiedliwością Bożą, o czym przypomina ks. Sopoćko tłumacząc, że każdy będzie musiał się z nią zmierzyć po śmierci. Każdy człowiek stanie bowiem przed sądem Bożym i otrzyma nagrodę lub karę według swych czynów dokonanych za życia. Sąd, który jest przed człowiekiem, stanowi dla błogosławionego ostateczny tryumf sprawiedliwości w wymiarze życia pojedynczych osób, a także historii całej ludzkości²⁰.

Sopoćko zauważa wpływ sprawiedliwości na właściwe rozumienie miłosierdzia przez człowieka. Sprawiedliwość kształtuje miłosierdzie w prawdzie, by nigdy nie stało się ono akceptacją zła. Jeśliby do tego doszło według autora mielibyśmy do czynienia z fałszywym rozumieniem miłosierdzia, które przyczynia się do zuchwałości względem Boga, czyli grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Sprawiedliwość domaga się zadośćuczynienia, co też miłosierdzie Boże realizuje stając się miłością wynagradzającą. Przykładem jest męczeństwo Jezusa na krzyżu. Autor wielokrotnie ukazywał miłosierdzie Boże w aspekcie męczeństwa - jako cenę naszego odkupienia. Symbolami jej są przecież rany i Krew Chrystusa. Miłosierdzie Boże nigdy nie znosi wymagań ustalonych przez Boga w przykazaniach, a więc nie pomija sprawiedliwości, lecz odpowiada na jej konsekwencje²¹. Natomiast sprawiedliwość powinna też wynikać z miłosierdzia, aby człowiekowi dać zawsze szansę poprawy i nadzieję zmiany na lepsze w jego życiu. Miłosierdzie zdaniem błogosławionego uszlachetnia sprawiedliwość i chroni ją by nie była bezduszna. Według błogosławionego sprawiedliwość powinna wynikać z miłosierdzia, ponieważ wtedy nie jest zbyt surowa ani bezwzględna²². Autor sądzi, że gdyby nie miłosierdzie Boga, grzeszna ludzkość już dawno zostałaby unicestwiona²³.

Bł. Michał Sopoćko ujął te dwie właściwości Wszechmogącego Boga w kategoriach czasu zbawczego. W historii zbawienia miłosierdzie jest bowiem czasem zapowiadającym dzień sprawiedliwości. Tak więc człowiek w życiu doczesnym- naucza autor doświadcza czasu miłosierdzia. Aby to wytłumaczyć błogosławiony używa dwóch porównań ze Starego Testamentu i przypomina czas miłosierdzia dla ludzkości przed Potopem, który trwał dziesięć lat oraz okres przed zniszczeniem Niniwy, czyli czterdzieści dni. Czas miłosierdzia to czas

¹⁸ Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże a sprawiedliwość Boża*, art. cyt., s. 622.

¹⁹ Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże a sprawiedliwość Boża*, art. cyt., s. 622.

²⁰ Por. JKM, s. 146.

²¹ PB, s. 92-96; „Miłosierdzie nie jest możliwe bez sprawiedliwości, dlatego w jego pojęciu zawiera się pewna surowość. Miłość wszystko znosi, jednak wiele też wymaga.” CH. Schönborn, *Miłosierdzie. Niemożliwe staje się możliwe*, Poznań 2010, s. 12.

²² Por. MBI, s. 17; „Czasami sprawiedliwość i miłość jawią się jako siły przeciwstawne. W istocie stanowią nic innego jak dwa oblicza tej samej rzeczywistości, dwa wymiary ludzkiej egzystencji, które powinny nawzajem się uzupełniać. (...) Sama sprawiedliwość nie wystarczy. Może nawet dojść do swego zaprzeczenia, jeżeli nie otworzy się na tę głębszą moc, jaką jest miłość”. Jan Paweł II, *Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Pokoju* [2004], w: *Sprawiedliwość i przebaczenie*, dz. cyt., s. 67.

²³ Por. JKM, s. 144; por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże a sprawiedliwość Boża*, art. cyt., s. 621; zob.: „Miłosierdzie Boże nie jest schroniskiem dla złośliwości ani szańcem dla ludzi przewrotnych, niepokutujących i zatwardziałych grzeszników (...)”. GŚ, s. 106.

święty, z którego jak pisze błogosławiony mamy od razu skorzystać. „Póki tedy mamy czas miłosierdzia, (...) śpieszmy do Najmiłosierniejszego Zbawiciela, który dziś do serc naszych kołacze. (...) Czekać nie można, ani gardzić wezwaniem, ale mamy natychmiast wstać i śpieszyć do Ojca, bo na wieki Miłosierdzie Jego”²⁴. Po śmierci natomiast według Błogosławionego człowiek przejdzie w czas sprawiedliwości. Osoba, która pod względem duchowym zmarnuje chwile życia na ziemi i nie pobiegnie w ramiona miłosiernego Ojca, nieuchronnie doświadczy Jego sprawiedliwości²⁵.

Z wypowiedzi autora wyciągamy wniosek, że Miłosierdzie Pańskie góruje nad sprawiedliwością. Na uzasadnienie tej tezy autor odwołuje się do teologii biblijnej. Pisząc że miłosierdzie Boże w zetknięciu ze skrucą człowieka za popełnione grzechy- zwycięża nad karą wynikającą ze sprawiedliwości. Błogosławiony – powtarza za apostołem Jakubem – „miłosierdzie odnosi tryumf nad sądem” (Jk 2, 13)²⁶. Kolejną argumentację wyższości miłosierdzia nad sprawiedliwością autor odnosi do nauki św. Tomasza z Akwinu. Stwierdza on, że miłosierdzie Boże jest przed sprawiedliwością jako pierwszy przejaw woli Bożej, z której pochodzi sprawiedliwość, kształtująca porządek świata²⁷.

Intronizacja Jezusa Chrystusa to nie tylko akt wiary, który wypowiemy w sposób uroczysty, ale heroiczna praca, aby dana rodzina, Ojczyzna była rzeczywistym Jego królestwem przez zachowanie cnoty sprawiedliwości i miłosierdzia. Jest to również akt męstwa by sprzeciwić się wszelkim formom zakłamania i wrogom Kościoła i Polski. 19 listopada w Łagiewnikach zostanie wypowiedziany akt intronizacji przez prezydenta Polski- Andrzeja Dudę i Episkopat. Będzie to dla nas zobowiązujące. Aby po raz kolejny nie przyrzekać powierzchownie, jak w Ślubach Jasnogórskich, które nie zostały spełnione lecz prawdziwie, by pozostać wolnym od wpływów tego świata i osiągnąć świętość. Przyczynić się do tego, by Polska, która uzna panowanie Jezusa Chrystusa i Jemu się podporządkuje była przez Niego wywyższona.

Pamiętajmy intronizacja Jezusa Króla to: życie w łasce Bożej, wypełnianie Bożych przykazań, wywyższanie Boga w życiu, uznanie Jego za najwyższy Autorytet. Dokonywać się to będzie przez rozszerzanie orędzia Bożego miłosierdzia w jego katolickim i tradycyjnym rozumieniu, bo przez miłosierdzie Boże Bóg zdobywa dusze ludzkie, a one uznają Go za Króla Miłosierdzia.

3. Trudności

W kręgach intronizacyjnych powstał diabelski spór czy intronizować Serce Jezusa czy Jego Osobę? Ponieważ słb. Rozalia nie dokonuje wyraźnego rozróżnienia. Te dwa ugrupowania zamiast wspierać tą ideę osłabiają ją i dają złe świadectwo walcząc ze sobą.

²⁴ KMB, s. 57; „W swoim miłosierdziu Bóg raczej powstrzymuje gniew; a nawet sam się wycofuje. Czyni to po to, by dać człowiekowi szansę na nawrócenie. Miłosierdzie Boże umożliwia grzesznikowi odroczenie kary i pragnie jego nawrócenia; jest łaską nawrócenia.” K. Walter, *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, Poznań 2014, s. 66

²⁵ Por. JKM, s. 57; Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże a sprawiedliwość Boża*, art. cyt., s. 621-622; O czasie miłosierdzia i sprawiedliwości mówiła św. Faustynie Matka Boża w objawieniach, jakie miała w Warszawie 25 marca 1936r.: „Postanowiony jest dzień sprawiedliwości, dzień gniewu Bożego, drżą przed nim aniołowie. Mów duszom o tym wielkim miłosierdziu, póki czas zmiłowania; jeżeli ty teraz milczysz, będziesz odpowiadać w on dzień straszny za wielką liczbę dusz.” Dz. 635.

²⁶ GŚ, s. 106.

²⁷ Por. MBI, s. 18.

Przecież Serce Jezusa i Jego osoba-jest Tym samym w teologii biblijnej. Jeżeli dokonujemy intronizacji Serca Jezusa, dokonuje się intronizacja Jezusa, jako całej Osoby. Jeśli natomiast dokonuje się intronizacja całej Osoby Jezusa dokonuje się zarazem intronizacja Jego Serca. Tak naprawdę racja sporu nie istnieje. Widać natomiast ludzką pychę. Całe piekło będzie się sprzeciwiać intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. Lecz nie zniechęcajmy się trudnościami i upokorzeniami.

Bardzo was proszę, abyście podczas adoracji Najświętszego Sakramentu dokonali własnymi słowami, które da wam Duch Święty intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla własnej duszy, rodziny, Polski. Módlmy się, ażeby tego aktu dokonał nie tylko prezydent Polski i Episkopat, ale także cały naród. Niech ta obecność przed Najświętszym Sakramentem będzie jak wizyta u samego Króla Wszechświata. Życzę wam podczas jej trwania doświadczenia spotkania z Tym, który leczy rany serc złamanych.

Króluj nam Chryste!

Ks. Michał Dłutowski

Z modlitwą

Wykaz Skrótów:

Dz. – Św. S. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek: Miłosierdzie Boże w duszy mojej*.

GŚ – M. Sopoćko, *Godzina Święta i Nowenna o Miłosierdzie Boże nad światem*

LC –*Dar Miłosierdzia – Listy z Czarnego Boru*

LDMB – M. Sopoćko, *Litania do Bożego Miłosierdzia*

JKM – M. Sopoćko, *Jezus Król Miłosierdzia: artykuły z lat 1936-1975*.

KMB - M. Sopoćko, *Kazania o Miłosierdziu Bożym*, oprac. A.Skreczko, Białystok 2008.

MBI – M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. I

MBII – M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. II

MBIII – M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. III

MBJ – *Miłosierdzie Boże jedyną nadzieją ludzkości*

MBNL – *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*

PB – M. Sopoćko, *Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu*

RBM –M. Sopoćko, *Rekolekcje o Bożym Miłosierdziu*, oprac. D. Steć, Warszawa 2009.

WBW – M. Sopoćko, *Wielbimy Boga w Jego Miłosierdziu – Modlitewnik*